

KS. ZBIGNIEW J. KĘPA

STANOWISKO FRANCISZKA GABRYŁA WOBEC EWOLUCJONIZMU SZKIC Z HISTORII FILOZOFII PRZYRODY

1. Życie i działalność ks. Franciszka Gabryła

Franciszek Garbyl urodził się 9 marca 1866 r. w miejscowości Wieprz k. Andrychowa¹. Po ukończeniu gimnazjum w Wadowicach wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie, które ukończył w 1890 r. Przez dwa lata pracował jako wikariusz w Bieńkówce, w Ślemieniu oraz w Oświęcimiu. W 1892 r. obronił doktorat z teologii na Uniwersytecie w Wiedniu, zaś w 1894 r. udał się w podróż naukową, aby zapoznać się z neoscholastyką. Przez pewien czas słuchał wykładów w Rzymie, we Fryburgu Szwajcarskim, w Lowanium i we Wrocławiu. Największy wpływ na jego poglądy i działalność naukową wywarła szkoła lowańska. W 1895 r. uzyskał habilitację z teologii fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej. Był wykładowcą w Seminarium Duchownym w Krakowie i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Trzykrotnie pełnił urząd dziekana Wydziału Teologicznego UJ, zaś w roku akademickim 1907/1908 był rektorem tegoż Uniwersytetu. Zmarł niespodziewanie w 1914 r. Napisał parę artykułów i kilka książek z filozofii i teologii². Gabryl będąc apologetą katolickim zainteresował się darwinizmem. W 1910 r., a więc w 50 rocznicę wydania przez Darwina „O powstawaniu

¹ Patrz: U. Żegleń, *Gabryl Franciszek*, EK, t. 5, kol. 796-797; Ks. M. Banaszak, *Gabryl Franciszek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Warszawa 1981, t. I, s. 496-498. W tej publikacji można znaleźć bibliografię prac naukowych Franciszka Gabryła. Podstawowe informacje o działalności naukowej F. Gabryła można znaleźć w: J. Iwanicki, *Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce*, „Ateneum Kopiańskie”, R. 51 (1959), t. 58, z. 1-3 (300-302), s. 255-293; M. Gogacz, *Tomizm w polskich środowiskach uniwersyteckich XX wieku*, w: *Studia z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*, pod red. S. Świerżawskiego i J. Czerkawskiego, Lublin 1978, s. 335-338.

² F. Gabryl jest autorem następujących książek: *Logika formalna*, Kraków 1899; *Noetyka*, Kraków 1900; *Metafizyka ogólna*, Kraków 1903; *Psychologia*, Kraków 1906; *Filozofia przyrody*, Kraków 1911; *Dogmatyka w poznaniu*, Kraków 1911.

gatunków”, napisał on trzy prace, w których dokonał oceny darwinizmu z punktu widzenia filozofii i teologii neoscholastycznej. Prace te to dwa artykuły opublikowane w „Miesięczniku Kościelnym (Unitas)”: „Teoria Darwiniana w świetle paleontologii”³, „Darwinizm a stanowisko Kościoła katolickiego”⁴ oraz książka „Filozofia przyrody”, która ukazała się drukiem w 1911 r. Teolog ten interesował się także problemem początku oraz pochodzenia świata i swoje przemyślenia zawarł w artykule „Pojęcie stwarzania i fakt stworzenia świata”, zamieszczonym w „Ateneum Kapłańskim” w 1909 r.⁵

2. Relacje pomiędzy naukami przyrodniczymi, filozofią i teologią

Warto zwrócić uwagę na poglądy Gabryla na nauki przyrodnicze, filozofię i teologię oraz na relacje, jakie zachodzą pomiędzy tymi dyscyplinami. Zagadnieniami natury metodologicznej Gabryl zajął się m.in. we wstępie do „Filozofii przyrody”⁶.

Poszczególne *umiejętności* – pisze Gabryl – różnią się przedmiotem materialnym i formalnym. Nauki przyrodnicze zajmują się *badaniem przyrody widzialnej, substancji materialnej*, i różnią się między sobą ze względu na to czym szczegółowym się zajmują. Każda z nauk przyrodniczych bada swój przedmiot *w świetle przyczyn jego najbliższych, doświadczeniu zmysłowemu dostępnych*. Jaki jest cel tych nauk? „Nauki przyrodnicze – daje on odpowiedź – mają za cel skonstatować stan rzeczy przedmiotowy, wskazać prawa, według których dzieją się i następują po sobie pewne zjawiska, opisać szczegółowo i dokładnie same zjawiska, ich łączność lub pokrewieństwo z innymi, mają dać ile możliwości wierny obraz świata rzeczywistego w postaci układu pojęć uporządkowanych”.⁷

Dane naukowe stanowią według niego punkt wyjścia dla rozważań (*spekulacji*) filozoficznych. Celem tych rozważań jest to, *aby umysł nie tylko wiedział, że rzecz dana tak się ma, lecz i to, dlaczego tak właśnie się ma*. „Znajomość rzeczy – zauważył Gabryl – jest znajomością jej przyczyn, zatem wiedzą, skąd się rzecz wzięła, co czego służy itd.”⁸. Istnieją pytania, na które, według niego, nauki przyrodnicze *nie mogą dać odpowiedzi wszechstronnej i pewnej*, lecz takich

³ F. Gabryl, *Teoria Darwiniana w świetle paleontologii*, „Miesięcznik Kościelny (Unitas)”, R. 2 (1910), t. 3, s. 443-458.

⁴ Tenże, *Darwinizm a stanowisko Kościoła Katolickiego*, tamże, R. 2 (1910), t. 4, s. 252-264, 367-378. Artykuł ten został wydany jako osobna publikacja: tenże, *Darwinizm a stanowisko Kościoła Katolickiego*, Lwów 1910. W naszej pracy będziemy posługiwać się wydaniem książkowym.

⁵ Tenże, *Pojęcie stwarzania i fakt stworzenia świata*, „Ateneum Kapłańskie”, R. I (1909), t. 1, z. 1, s. 13-24; z. 2, s. 120-137.

⁶ Tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 5-10.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Tamże.

odpowiedzi może udzielić filozofia. Do problemów natury filozoficznej zaliczył on m.in. pochodzenie życia na ziemi. Zwrócił on ponadto uwagę, że filozofia ma szukać odpowiedzi, które dostępne są siłom rozumu ludzkiego. Gabrył ostatecznie określił filozofię przyrody jako naukę, która zajmuje się badaniem świata w świetle jego przyczyn najwyższych i ostatecznych. Filozof przyrody powinien posługiwać się metodą analityczno-syntetyczną. Gabrył był zdania, że filozofii przyrody nie można uprawiać w oderwaniu od nauk przyrodniczych, gdyż inaczej ta dyscyplina wiedzy przestanie być pomocna w rozumieniu zjawisk widzialnego świata. Stosunek filozofii przyrody do nauk przyrodniczych winien być według niego prawdziwie przyjacielski. Nauki przyrodnicze i filozofia będące *dwoma drogami wiedzy ludzkiej* mają sobie świadczyć *wzajemnie usługi*.⁹ Stąd też przyrodnik nie może lekceważyć dorobku filozofii ani też filozof wiedzy przyrodniczej. W celu wyjaśnienia zbadanych faktów, powiązania ich *niczą przyczynowości* potrzebna jest logika, ale też psychologia, teoria poznania, a nawet metafizyka – czyli filozofia. „Przyrodnik, filozoficznie wykształcony – napisał Gabrył – nie popełni tak łatwo błędu uogólnienia przedwczesnego, błędu, z którym u różnych autorów, zwłaszcza popularyzujących nauki przyrodnicze, tak często spotkać się można; wie on bowiem dobrze, kiedy i wśród jakich warunków wolno rozciągać fakt lub szczegół, zauważony tylko co do pewnej sumy jednostek obserwowanych, na całą ich grupę, gatunek lub rodzaj”¹⁰

Czy teologia może pomóc w wyjaśnieniu pewnych problemów przyrodniczych? Gabrył był przekonany, że teologia ma prawo i obowiązek zabierać głos w sprawach przyrodniczych, gdyż Bóg jest stwórcą świata. „Bóg - pisze apologeta - pojęty jako Stwórca przyrody, jako Twórca jej praw, jest ze światem przyrody tak ściśle złączony, że mimo wszelkich usiłowań nie da się Go oddalić od niego”¹¹. Gabrył w „Filozofii przyrody” wyjaśniał: „[...]tłumaczenie powstania życia przez akt stwórczy Boga, jest tłumaczeniem również >>czysto przyrodniczym<<, jak każde inne, byle na metodach nauk przyrodniczych było oparte”¹². Rodzi się pytanie: czy jednak postępy w przyrodniczym tłumaczeniu fenomenu powstania życia i jego rozwoju nie usuną Boga poza margines nauk przyrodniczych? Gabrył uważał, że czysto przyrodnicze wyjaśnienia nie umniejszą w niczym roli Stwórcy w powstaniu świata i praw przyrody. Chrześcijaństwo według niego ma *większą pewność* przyjmując ideę stworzenia świata przez Boga aniżeli moniści, którzy a priori przyjmują powstanie życia z sił świata nieorganicznego. Źródłem tej pewności chrześcijan jest Boże Objawienie. Pismo św. odnośnie pewnych spraw

⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰ Tamże, s. 9.

¹¹ Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 9; tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 373.

¹² Tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 373-374.

przyrodniczych wypowiada się *wyraźnie*, co do innych *nie wypowiada się wyraźnie*, a są i takie sprawy, którymi w ogóle się nie zajmuje. Gabryl był zdania, że Kościół mając oparcie w Bożym Objawieniu nie może zrobić żadnego ustępstwa na rzecz ewolucjonizmu w dwóch sprawach, a mianowicie w tym, że Bóg jest Stwórcą życia oraz Stwórcą człowieka.¹³ Pismo św. nie wypowiada się wyraźnie, ile gatunków roślin i zwierząt zostało stworzonych, na jakim stopniu rozwoju („*uorganizowania*”), czy były to te same gatunki co obecnie, dlatego Kościół w tych sprawach może przyrodnikom zostawić *pełną swobodę przekonań*.

3. Stworzenie świata według Gabryla

Gabryl w „Ateneum Kapłańskim” w 1909 r. zamieścił artykuł zatytułowany „*Pojęcie stwarzania i fakt stworzenia świata*”¹⁴ Autor dowodzi w nim, że materia nie może istnieć z siebie samej od wieków lecz została stworzona przez Boga. Termin stworzenia definiuje zgodnie z filozofią scholastyczną: *reproductio rei ex nihilo sui et subiecti*.¹⁵ Podaje on także inną definicję stworzenia: *productio alicuius rei secundum suam totam essentiam, nullo praesupposito, quod sit vel increatum, vel ab aliquo creatum*.¹⁶ Gabryl przypomina, że stworzenie można rozważać w znaczeniu czynnym (na oznaczenie czynności) lub biernym (na oznaczenie rzeczy stworzonej). Zwraca uwagę, że przyimek „z” umieszczony przed wyrazem nicosić nie oznacza jakoby nicosić była materią, z której można daną rzecz wytworzyć, lecz jest ona niebytem, z której *nic się zrobić nie da*. Stworzenie z nicosić oznacza, że rzecz nieistniejąca stała się istniejąca; jest to następstwo co do natury rzeczy, której nie było, która nie istniała, a potem zaczęła istnieć. Bóg przed powstaniem świata obmyślił wzory wszystkich jestestw, które wypełniają wszechświat. Bóg w Swęj woli zechciał urzeczywistnić wzory, plany wszystkich jestestw, dlatego też dał istnienie materii, bez której idee rzeczy nie dałyby się poza Bogiem urzeczywistnić.

4. Powstanie życia

Franciszek Gabryl zajął się problemem pochodzenia życia w „*Filozofii przyrody*”¹⁷ Wcześniej jednak, jak przystało na neoscholastyka zatroskanego

¹³ Tenże, s. 23-25.

¹⁴ Tenże, *Pojęcie stwarzania...*, dz. cyt.

¹⁵ Tamże, t. I, z. 1, s. 21.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 357-377.

o klarowność pojęć, zdefiniował, czym jest istota żywa i czym jest życie. „...Żyjące jestestwo, to – według niego – jestestwo uzdolnione do wykonywania czynności wsobnych, a życie, to wykonywanie aktów wsobnych lub uzdolnienie do nich”¹⁸. Akty wsobne, wyjaśniał autor, to takie czynności, które mają własny swój podmiot za przedmiot swojego działania, w nim wywołując jakąś modyfikację, jak np. skurcze serca wywołujące krążenie krwi w organizmie lub myślenie o przedmiocie poznanym, i inne¹⁹. Skąd pochodzi to uzdolnienie do wykonywania czynności wsobnych? Gabrył odrzucił mechanistyczne wyjaśnienie genezy życia. Uważał, że życie i wszystkie procesy życiowe nie mogą być jedynie wypadkową fizyczno-chemicznych oddziaływań pierwiastków, z których organizm jest zbudowany. Teolog ten opowiedział się natomiast za umiarkowanym witalizmem²⁰. Według niego czynnikiem wywołującym i podtrzymującym funkcje życiowe jest *wsobny plan*. Wsobny plan sprawia, że organizmy tworzą całość złożoną z różnorodnych części, organizmy posiadają określoną liczbę chromosomów, komórki mają ściśle określony skład chemiczny i dokonują się w nich przemiany metaboliczne, organizmy osiągają określoną wielkość rozwijając się z zapłodnionej komórki jajowej.²¹ Plan ten jest tylko czynnikiem formalnym, nie stwarza sam przez się żadnej nowej energii materialnej, lecz tylko *przewodniczy* energii nagromadzonej w pierwiastkach chemicznych, wchodzących w skład danego ustroju.

Według Franciszka Gabryła plan budowy organizmów nie może być dziełem samej przyrody, lecz pochodzi od Stwórcy. Plany wszystkich organizmów istnieją w umyśle Bożym. Bóg-Stwórca urzeczywistniał idee organizmów za pomocą pierwiastków znajdujących się na ziemi dokonując bezpośredniego aktu stwórczego.²² Gabrył zastanawiał się, co stałoby się, gdyby nauki przyrodnicze udowodniły, iż życie powstało wyłącznie za pomocą sił przyrody nieorganicznej? Był przekonany, że i wtedy konieczna rola Stwórcy w powstawaniu świata i praw przyrody nie zostałaby w niczym umniejszona. Jednakże możliwość udowodnienia przez nauki przyrodnicze powstania życia bez bezpośredniego aktu stwórczego uważał w świetle badań z początku XX w. za niemożliwe.

¹⁸ Tamże, s. 318.

¹⁹ Na temat aktów wsobnych w ujęciu św. Tomasza z Akwinu pisał L. Wciórka, *Filozofia przyrody*, Poznań 1993, s. 88-92.

²⁰ Zarówno mechanicyzm jak i witalizm zostały zarzucone przez przyrodników, są one bardziej doktrynami filozoficznymi niż koncepcjami przyrodniczymi. Patrz: W. Wciórka, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 84-88.

²¹ F. Gabrył, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 344-357.

²² Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 9; tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 373.

5. Pochodzenie gatunków

W 1910 r., w 50 rocznicę opublikowania przez Darwina „O pochodzeniu gatunków”, problem powstania gatunków na nowo w środowisku przyrodniczym był dyskutowany. Przykładem tego jest książka biologa J. Nusbauma, „Idea ewolucji w biologii: przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej”²³. Franciszek Gabryl w owym roku wydał na ten temat trzy, cytowane już, publikacje „Teoria K. Darwina w świetle paleontologii”, „Darwinizm a stanowisko Kościoła katolickiego”, zaś rok później w „Filozofii przyrody” zamieścił sześćdziesięciostronicowy rozdział „O pochodzeniu gatunków”²⁴. Natomiast na kartach „Filozofii przyrody” streścił on szczegółowo koncepcję ewolucji Darwina podważając zasadnicze zręby tej teorii poprzez odwołanie się do niektórych ówczesnych wyników badań przyrodniczych. Ostrze krytyki teologa dosięgło zmienności cech, doboru naturalnego i walki o byt, krytykował także hipotezę gemmul Darwina, która miała tłumaczyć dziedziczenie cech nabytych przez organizmy²⁵. Gabryl, dużo miejsca poświęcił krytyce tzw. biogenetycznego prawa Haeckla. Krytyk Darwina starał się dalej uzasadnić, że narządy szczątkowe nie są jedynie reliktem przemian gatunkowych, ale mają do spełniania pewną rolę w organizmie. Według niego także paleontologia nie popiera darwinizmu, co starał się uzasadnić w długim wywodzie. Co ostatecznie Gabryl sądził o teorii Darwina? Z jego pism wynika, iż rozwój gatunków podany przez Darwina i jego zwolenników w świetle wyników badań przyrodniczych nie jest zgodny z *rzeczywistym stanem wiedzy*. W podsumowaniu Gabryl przekornie napisał: „Nie nasza zaś wina, że i z punktu widzenia filozoficznego, i pod względem przyrodniczym pogład Darwina nie da się utrzymać”²⁶. Autor „Filozofii przyrody” nie bronił jednak bezwzględnej stałości gatunków. Był on zdania, że gatunek może się rozwijać w pewnych granicach²⁷. Te granice wyznaczone są przez „dwa słupy graniczne”, którymi są

²³ J. Nusbaum, *Idea ewolucji w biologii: przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej*, Warszawa-Lwów 1910. Książka ta została przeredagowana w okresie stalinowskim w duchu ideologii marksistowskiej i ukazała się pod tytułem: *Idea ewolucji w biologii*. Opracował i uzupełnił komitet redakcyjny w składzie K. Petruszewicz i inni, t.1: J. Nusbaum, *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*, Warszawa 1952. Więcej na ten temat patrz: Z. Kępa, *Markszizm i ewolucja*, Tarnów 1999, s. 78-117.

²⁴ F. Gabryl, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 377-438.

²⁵ Hipoteza gemmul Darwina mająca tłumaczyć mechanizm dziedziczenia została odrzucona przez naukę.

²⁶ Tamże, s. 436-437.

²⁷ K. Wais twierdził także iż przemiany gatunków nie da się pogodzić z faktami przyrodniczymi. Możliwa jest natomiast („jest to pewne lub co najmniej prawdopodobne”) przemiana w zakresie tego samego gatunku jednej odmiany w drugą. Patrz: K. W a i s, *Spór o pochodzenie gatunków*, „Przegląd Kościelny”, t. VIII, R. IV (1905), s. 341-359 (§5, p.7).

twierdzenia, iż pierwsze organizmy oraz pierwsza para ludzi zostały stworzone przez Boga.

Gabrył był zdania, że pierwsze stworzone organizmy mogły być mało zróżnicowane i miały możliwość rozwoju według z góry założonego planu, ale też możliwe jest, że Bóg stworzył *znaczna ilość osobników już wykształconych i rozróżnionych na rodzaje i gatunki* mogących ulegać zmianom w zależności od warunków zewnętrznych. Pismo św. - twierdził on - nie wypowiada się bowiem wyraźnie ani ile gatunków zostało stworzonych, ani w jakim stopniu organizacji znajdowały się, ani też czy pierwsze gatunki były te same, które współcześnie istnieją. Które z powyższych przypuszczeń zgodne jest z prawdą, tego nie da się rozstrzygnąć a priori, lecz ustalenie tego należy do paleontologii. „Szczegółowa (...) rekonstrukcja historyczna dziejów fauny i flory - pisze Gabrył - należy bezsprzecznie nie do filozofii, ani nie do teologii, tylko do nauk przyrodniczych. W tym zaś celu usilnie pragnąc należy większej ilości faktów, a mniej wnioskowań, które zaczynają się od przypuszczenia, a kończą się wnioskami o wartości apodyktycznej”²⁸.

6. Pochodzenie człowieka

Czy człowiek zaistniał na mocy stwórczego aktu Boga, czy też powstał na drodze ewolucji, a może w ukształtowane ciało zwierzęce Bóg *tchnął* duszę? Teologia z początku XX w. rozpatrywała te trzy hipotetyczne możliwości. Za którą z nich opowiedział się F. Gabrył?

Teolog ten podkreślał, że różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzętami, zwłaszcza małpami, jest zasadnicza.²⁹ Człowiek różni się od małp wielkością mózgu, rozwojem czaszki, sposobem poruszania się. Autor więcej miejsca poświęca odparciu argumentu pokrewieństwa człowieka z małpami opartego na podobnej budowie krwi. Argumentował, iż wnioskowanie byłoby *najbardziejniejsze*, gdyby chciało się utożsamić dwie rzeczy tylko na tej podstawie, iż zgadzają się ze sobą co do jednej jakiejś cechy. „Przecież nikt rozsądny nie powie – pisał Gabrył – że wielbłąd pochodzi od konia, bo oba nie posiadają rogów”³⁰; „Nikt rozsądny nie powie, że lipa pochodzi od jaśminu, bo obie te rośliny mają swe korzenie w ziemi, a pień i gałęzie ponad ziemią”³¹. Stąd też uważał on dowód na ewolucyjne pochodzenie, człowieka na podstawie podobieństwa morfologii krwi za niewystarczający. Chemiczne pokrewieństwo krwi co prawda może być świadectwem wspólnego pochodzenia, ale – teolog ten argumentuje dalej –

²⁸ Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 24; tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 438.

²⁹ Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 11-24; tenże, *Filozofia przyrody...*, dz. cyt., s. 438-461.

³⁰ Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 19.

³¹ Tenże, *Filozofia przyrody...*, s. 447.

może być wywołane przez podobne *stosunki życia fizjologiczne* lub inne, jeszcze nieznanne warunki.

Człowiek różni się od zwierząt nie tylko pod względem budowy ciała, ale przede wszystkim pod względem psychiki. Zwierzęta, w przeciwieństwie do człowieka, nie posiadają pojęć ogólnych i w konsekwencji tego nie mają mowy właściwej.

Gabryl zdecydowanie odrzucił ewolucyjne pochodzenie człowieka. W rozprawie: „Darwinizm a stanowisko Kościoła Katolickiego” pisał zdecydowanie: „Zatem o przedzierzgnięciu się jakiegoś zwierzęcia w człowieka, w jestestwo zmysłowo duchowe, ani mowy być nie może, i mamy wszelkie prawo żądać, aby nie wmawiano w nas tej uczonej bajki, iż człowiek rozumem obdarzony (*Homo sapiens*) powstał z człowieka, albo raczej małpoczwolika, który rozumu nie posiadał (*Homo stupidus et alalus*)”³². Autor „Filozofii przyrody” uważał, że hipoteza G. St. Mivarta i O. Wasmanna, którzy przypuszczali, iż Bóg tchnął duszę rozumną w gotowy organizm mały antropoidalnej i w ten sposób powstał człowiek, jest nie do przyjęcia pod względem filozoficznym i teologicznym. Człowiek wtedy byłby zlepkiem dwóch, luźnie ze sobą związanych substancji, ducha i gotowego organizmu zwierzęcego i skutkiem tego zatraciłaby się jedność natury ludzkiej, zaś dusza byłaby zamknięta w ciele jakby w jakimś więzieniu. Zdaniem Gabryla hipoteza Mivarta i Wasmanna jest nie do utrzymania w świetle uchwał synodu w Kolonii z 1860 r.: „Pierwsi rodzice zostali bezpośrednio przez Boga stworzeni. Z tego powodu oznajmiamy za przeciwne Pismu św. i wierze zdanie tych, którzy nie wahają się twierdzić, iż przez samorzutne zmiany ustawiczne natur niedoskonalszych w doskonalsze, a w końcu w ludzką (naturę) powstał człowiek, o ile się to tyczy ciała”³³ Gabryl podkreśla, że jest to co prawda dekret synodu partykularnego, ale jego zapis jest wyrazem tradycyjnej nauki Kościoła katolickiego.

Franciszek Gabryl odrzuciwszy ewolucyjne wyjaśnienie pochodzenia człowieka, także w wersji proponowanej przez niektórych teologów katolickich, opowiedział się za bezpośrednim stworzeniem człowieka przez Boga.

³² Tenże, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 22.

³³ Fragment dekretu Synodu kolońskiego z 1860 r. podajemy w tłumaczeniu F. Gabryla zamieszczony w książce, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 23. Tekst łaciński przytacza K. Wais, *Psychologia*, Warszawa 1905, t. 4, s. 121: „Primi parentes a Deo immediate conditi sunt. Itaque Scripturae sacrae fideique plane adversantem illorum declaramus sententiam, qui assere non verentur, spontanea naturae imperfectioris in perfectorem continuo ultimoque humanam hac immutatione, sic corpus quidem spectes, prodiisse”.

7. Zakończenie

F. Gabryl był przekonany, iż artykułami wiary są następujące dwa stwierdzenia: Pierwsze ustroje żywe nie powstały bez wiedzy i woli Stwórcy same z siebie, lecz zostały stworzone przez Boga z materii, jaka znajduje się na ziemi; człowiek nie powstał z jakiegoś przekształconego gatunku zwierzęcego lub przez tchnienie duszy duchowej w gotowy organizm zwierzęcy, tylko został z pierwiastków ziemi stworzony bezpośrednio przez Stwórcę, i z tego powodu w hierarchii żywych istot żywych materialnych zajmuje odrębne miejsce³⁴. Uważał natomiast, iż w sprawie pochodzenia, zmienności gatunków świata roślinnego i zwierzęcego Kościół nie ma powodu wkraczać bezpośrednio w dyskusje przyrodników i może zostawić zupełną swobodę przekonaniom co do pytań, czy ewolucja miała i ma miejsce oraz jaki jest mechanizm ewolucji³⁵. Z danych objawienia wynika, iż Bóg stworzył rodzaje czy też gatunki organizmów zwierzęcych i roślinnych. Z tych danych nie wynika natomiast wyraźnie, ile gatunków i na jakim stopniu uorganizowania zostało stworzonych, ani też czy te gatunki dotrwały do naszych czasów. Wiedzę o tym możemy posiadać na podstawie badań paleontologicznych.

Gabryl był przekonany, iż teoria ewolucji nie wytrzymuje krytyki naukowej. Według jego zapatrywań, nauka nie udowodni powstania życia z pominięciem bezpośredniego aktu stwórczego; w przyrodzie nie ma rozwoju gatunków, zaś człowiek został bezpośrednio stworzony przez Boga z ciałem i duszą i zajmuje odrębne miejsce wśród istot żywych. Był zdania, że problem ewolucji nie jest ostatecznie problemem dla teologii, ale problemem dla nauk przyrodniczych.

Obecnie na zagadnienia poruszane przez F. Gabryła w jego pracach patrzemy z innej perspektywy. Teoria ewolucji nie została porzucona, co więcej w naukach przyrodniczych znalazła prawo obywatelstwa. Ewolucjonizm po okresie kryzysu na całym świecie w latach kiedy żył F. Gabryl znalazł nowe ujęcie w postaci syntetycznej teorii ewolucji³⁶. Nieco później powstały następne teorie ewolucyjne: teoria mutacji neutralnych i teoria zaburzonej równowagi³⁷. Przyrodnicy coraz lepiej rozumieją mechanizmy działania ewolucji³⁸. Fenomen powstania życia na ziemi próbuje rozwiązać teoria abiogenezy³⁹. Ewolucja gatunków znajduje potwierdzenie w paleontologii dysponującej obecnie bardzo

³⁴ F. Gabryl, *Darwinizm...*, dz. cyt., s. 5.

³⁵ Tamże, s. 5.

³⁶ H. Krzanowska, A. Łomnicki, i inni, *Zarys mechanizmów ewolucji*, Warszawa 1997, s. 369-370.

³⁷ K. Kłoskowski, *Między ewolucją a kreacją*, Warszawa 1994, s. 36-39.

³⁸ Patrz: H. Krzanowska, A. Łomnicki, i inni, *Zarys...* dz. cyt.

³⁹ S.W. Ślaga, *Podstawowe założenia i wartości abiogenezy*, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964), z. 3, s. 79-85.

subtelnyymi narzędziami badawczymi⁴⁰ Ewolucyjne pochodzenie człowieka jakkolwiek dalekie od ostatecznego wyjaśnienia w świetle nowych odkryć zaczyna odślaniać coraz więcej tajemnic⁴¹. Teolodzy takiej miary jak K. Kłósak⁴² i niedawno zmarły K. Kloskowski⁴³ podjęli trud przemyślenia idei ewolucji z punktu widzenia filozofii i teologii. Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła pozwoliły w nowym świetle zinterpretować dane objawienia odnośnie stworzenia. Do ważniejszych tego rodzaju dokumentów należy zaliczyć⁴⁴ „Orzeczenie o historyczności trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju”⁴⁵, encyklika „*Spiritus Paraclitus*”⁴⁶, encyklika „*Divino afflante Spiritu*”⁴⁷, konstytucja dogmatyczna „*O objawieniu Bożym*”⁴⁸, „*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*” Papieskiej Komisji Biblijnej⁴⁹ oraz przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk pt. „*Magisterium Kościoła wobec ewolucji*”⁵⁰

Filozofia i teologia stworzenia nie może pozostać na etapie rozważań Franciszka Gabryła. Dyscypliny te muszą uwzględnić stan współczesnej wiedzy

⁴⁰ Patrz np.: G.G. Simpson, *Kopalny zapis historii życia*, Warszawa 1999.

⁴¹ Współczesne odkrycia i teorie pochodzenia człowieka można znaleźć między innymi: J. Shreeve, *Zagadka neandertalczyka. W poszukiwaniu rodowodu współczesnego człowieka*, Warszawa 1998; C. Stringer, R. Mc Kie, *Afrykański exodus. Pochodzenie człowieka współczesnego*, Warszawa 1999.

⁴² K. Kłósak, *Mysli katolicka wobec teorii samoródtwa*, Kraków 1948; tenże, *Zagadnienie pochodzenia duszy ludzkiej a teoria ewolucji*, „*Roczniki Filozoficzne*” VIII (1960), z. 3, s. 53-123 i inne.

⁴³ K. Kloskowski, *Zagadnienie determinizmu ewolucyjnego. Studium biofilozoficzne*, Gdańsk 1990; tenże, *Między ewolucją...*, dz. cyt.; i inne.

⁴⁴ Patrz: H. Lempa (red), *Biblia w dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarz*, Wrocław 1997 (jest to drugi tom serii wydawniczej „*Aby lepiej słyszeć słowo Pana*”, która ukazała się we Wrocławiu). Patrz także: Z. Alszeghy, *Ewulcjonizm a urząd nauczycielski Kościoła*, tł. S. W. Ślaga, „*Concilium*” 1-10 (1966/67), s. 276-280.

⁴⁵ Dokument „*Orzeczenie o historyczności trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju*” wydała Komisja Biblijna w 1909 r.

⁴⁶ Tekst źródłowy encykliki Benedykta XV *Spiritus Paraclitus*, z 15 września 1920 r.: AAS 12 (1920). Tekst encykliki (fragmenty) w języku polskim znajduje się w: H. Lempa (red), *Biblia...*, dz. cyt., s. 67-71.

⁴⁷ Tekst źródłowy encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* z dnia 30 września 1943 r.: AAS 35 (1943) 297-326 oraz w: *Enchiridion Biblicum*, 552-553; tekst encykliki w języku polskim w tłumaczeniu E. Dąbrowskiego: *Ojca Św. Piusa XII, Encyklika, „O właściwym rozwoju studiów biblijnych”*, Warszawa 1946; tłumaczenie to przedrukowano w: H. Lempa (red), *Biblia...*, dz. cyt., s. 89-110.

⁴⁸ Polski tekst konstytucji Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* znajduje się w: *Sobór Watykański II. Konstytucje-Dekrety-Deklaracje*, Poznań 1967, s. 350-362.

⁴⁹ *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele. Przemówienie Ojca świętego Jana Pawła II oraz Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk*, „*L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*”, R. XVIII (1997), nr 1 (189), s. 18-19.

o przyrodzie nieożywionej i ożywionej. K. Kloskowski w swojej książce pt. „Między kreacją a ewolucją” wydanej w 1994 r. pisał, iż trudno zrozumieć, gdzie dla wielu ludzi pojawia się sprzeczność między stworzeniem a ewolucją. „Przecież argumentował zmienność wszystkiego, opisywana w ramach różnych systemów ewolucyjnych, stanowi realizację aktu istnienia materii daru Boga Stwórcy. Akt istnienia jest podstawą pozwalającą rozwijać się wszystkiemu. Konsekwentnie, u źródeł antagonizowania idei ewolucji z doktryną stwarzania leży to, że w akcie stwórczym fałszywie podkreśla się jego czasowy moment, zupełnie drugorzędny, zapominając jednocześnie o fundamentalnym jego aspekcie, tj. o zależności w istnieniu wszystkiego od Stwórcy. W gruncie rzeczy więc problem: ewolucja-kreacja jest związany z odpowiedzią na pytania: czy Bóg istnieje i jaka jest jego natura?”⁵¹

W XX w. nastąpiło znaczne zbliżenie między naukami przyrodniczymi, filozofią a teologią. Teoria ewolucji przestaje być kością niezgody. Rozważania F. Gabryła nad teorią ewolucji jawią się nam jako pewien etap w dochodzeniu do prawdy o przyrodzie ożywionej. Musimy jednak pamiętać, że nauki przyrodnicze, filozofia i teologia od tamtego etapu przebyły już długą drogę.

⁵¹ K. Kloskowski, *Między ewolucją...*, dz. cyt., s. 182.